

Monika Urbańska

ZMARLI MÓWIĄ – DIALOGI ELIZEJSKIE, NAJWYBITNIEJSI TWÓRCY I ICH UTWORY

Dialog elizejski jako gatunek literacki odznacza się długą i bogatą historią. Pojawił się już w starożytności i w miarę rozwoju stawał się coraz bardziej różnorodny tematycznie i kompozycyjnie. Wynikało to z faktu, że dość wcześnie zaczęły na niego oddziaływać inne gatunki. W niemieckich rozmowach zmarłych znaleźć możemy np. anegdotę i elementy sensacji. Bardzo często posługiwano się tam dialogami zmarłych jako formą publicystyki.

Współcześni badacze literatury podkreślają, że dialogi zmarłych przeżywały momenty szczególnego rozkwitu w chwilach znaczących historycznie – w czasach przemian politycznych, światopoglądowych lub społecznych. Były formą literacką, za pośrednictwem której popularyzowano nowe, pojawiające się wartości, poglądy, opinie. Na przykład w Niemczech pełniły rolę upowszechniającą wiedzę o wydarzeniach historycznych. Sprawiało to, że gatunek ten stał się jedną z popularniejszych form wyrażania subiektywnych poglądów autorów, wypowiedzianych w zawołowany sposób, bo płynących z ust elizejskich rozmówców.

Konkluzje, do których rozmowy dochodziły, były nierzadko właśnie proponowanymi przez twórców tych tekstów sposobami interpretacji danego problemu politycznego, społecznego, obyczajowego czy religijnego. Ale nie zawsze tak było. Dialogi mogły być zbudowane w ten sposób, że właśnie do czytelnika należało rozstrzygnięcie kwestii racji rozmówców.

Rozmowy zmarłych narodziły się około V w. p.n.e., w okresie szczególnie płodnym naukowo, dzięki działalności sokratyków i sofistów. W dobie renesansu, po blisko dziesięciu wiekach znikomej popularności, wróciły do łask autorów, czytelników i wydawców, by w epoce oświecenia przeżyć okres swojego rozkwitu i wspaniałości.

Może nas dziwić, że rozmów elizejskich nie odnajdujemy w zabytkach średniowiecza. Literaturoznawcy tłumaczą to czynnikami religijnymi oraz niewystarczającą wówczas znajomością, licznych w omawianym gatunku, elementów kultury i literatury antycznej. W literaturze średniowiecznej nie do pomyślenia było otwarte nawiązywanie do wierzeń pogańskich, a miejsce Pól Elizejskich, mitologiczna „Kraina Cieni” nasuwało takie właśnie skojarzenia.

Uważa się, że Pola Elizejskie przyjęły się jako miejsce rozmów zmarłych dopiero wówczas, gdy wiedza mitologiczna i antyczna zostały upowszechnione i zaakceptowane na tyle, że ich obecność w życiu kulturalnym nie była rozumiana jako zagrożenie dla religii katolickiej.

Rozmowy zmarłych rozwinęły się szczególnie w XVIII w. we Francji i należały do dialogów o funkcji dydaktycznej i krytycznej. Rozmówcami były zwykle osoby dobrze znane z historii, powszechnie szanowane, choć pochodzące z różnych epok i reprezentujące różniące się, a czasami skrajnie różne, poglądy na dyskutowane tematy.

Wzorem dla autorów „nowożytnych” dialogów elizejskich był Lukian z Samosaty, żyjący w II w. n.e. satyryk grecki, który uchodzi za twórcę dialogu zmarłych jako gatunku samodzielnego i który napisał trzydzieści dialogów elizejskich. Wzmoczone zainteresowanie twórczością mistrza z Samosaty wynika nie tylko z powrotu do kultury starożytnej, lecz także z faktu, że w swych poglądach był bliski racjonalistycznym nurtom Oświecenia. Rozmowy zmarłych jego autorstwa charakteryzują się lekkim i wykwinnym humorem, przechodzącym niekiedy w ironię. Głoszą wartość odwiecznych: cnoty i mądrości. Rozmówcy Lukianowscy podejmują „ziemską” tematykę. Roztrząsane przez nich zagadnienia dotyczą wszystkich tych kwestii, którymi żyją ludzie na ziemi. Ich dialogi zawierają ukrytą tezę moralną. Ryszard Przybylski podkreśla, że:

Lukian dał klasykom go naśladowującym: Fontennelleowi, Fénelowi czy Krasickiemu gotową formę, w której pojęcie wieczności znaczyło tyle, co esencja człowieka: komunikacja językowa¹.

Ignacy Krasicki, autor i tłumacz wielu rozmów zmarłych, tak wypowiada się o mistrzu Lukianie:

Rozmowy Lucjana są i będą zawsze wzorem tego rodzaju pisma i żaden go jeszcze w tej mierze nie przeszedł. Z tych najznamienitsi w późniejszych czasach, Julian cesarz, gdy o poprzednikach swoich satyrę napisał; Erazm z Rotterdamu powstający na współczesne

¹ R. Przybylski, *Klasycyzm czyli prawdziwy koniec Królestwa Polskiego*, Warszawa 1983, s. 112.

bezprawia; Fénelon najdokładniej lubo nie w uszczypliwości do sposobu Lucjana zbliżający się, najpóźniej Fontenelle przesadzający niekiedy dowcipem².

Do wybitnych autorów tej formy literackiej, opierającej się na Lukianowskim modelu, należą francuscy mistrzowie: Boileau (1666–1711), Fontenelle (1657–1757) i Fénelon (1651–1715).

Nicolas Boileau był autorem dialogu z 1664 r., opublikowanego w całości w 1773 r. w *Les Héros de roman, dialogue à la manière de Lucien*³. Dialog ten, jako jeden z pierwszych, został uznany za wybitne osiągnięcie w dziedzinie dialogów elizejskich.

Bohaterowie Świata Cieni wypowiadali się w nim przeciw zbyt egzaltowanej koncepcji świata, przedstawianej przez twórców nurtu *précieux*. W 1713 r., gdy ta satyra literacka została w całości wydana, wielkimi autorytetami pióra byli już Fénelon i Fontenelle. Przetłumaczone na język polski ich utwory ukazywały się w polskich periodykach oświeceniowych. Dziesięć przetłumaczonych przez Jana Chrzyciela Albertrandiego i wydanych w latach 1770–1773 w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych” rozmów zmarłych to tłumaczenia dialogów Fontenelle’a. Siedem jego dialogów elizejskich wydano w „Zbiorze Różnego Rodzaju Wiadomości z Nauk Wyzwolonych” w 1770 r. W „Zbiorze” możemy odnaleźć również wiele rozmów Fénelona. Translacji wielu z nich dokonał Franciszek Podolski, wydał je w latach 1785–1786 w dwóch tomikach zatytułowanych: *Rozmowy wielkich królów i sławnych mężów w Polach Elizejskich, z powieściami zabawnymi dla wydoskonalenia młodego królewicza napisane*. Dwanaście dialogów Fénelona ukazało się w 1778 r. w „Monitorze” w przekładzie J. E. Minasowicza.

Polska recepcja rozmów elizejskich Fénelona, w przeciwieństwie do rozmów Fontenelle’a, była bardzo duża – przełożono wszystkie dostępne w oryginale rozmowy Fénelona.

Fontenelle zadebiutował w dziedzinie dialogów zmarłych w 1683 r., wydaną anonimowo książką *Nouveaux dialogues des morts*, którą poprzedził następującą przedmową:

Do Lukiana z Samosat na Polach Elizejskich.

Dostojny zmarły! Sprawiedliwą jest rzeczą, być zabrawszy ci ideę, która twoją jest własnością, z tego powodu hołd ci złożył. [...] Wszystkie twoje *Rozmowy* zawierają morał, kazałem więc i moim zmarłym, by rozmowy kończyli morałami. W przeciwnym razie nie warto by było kazać im mówić; czyż nie starczyłoby żywych, by mówić o rzeczach

² Zob. P. Cazin, *Książę Biskup Warmiński Ignacy Krasicki 1735–1801*, przeł. M. Mroziński, Olsztyn 1983, s. 282.

³ Z. Sinko, *Oświeceni wśród Pól Elizejskich. Rozmowy Zmarłych. Recepcja – twórczość oryginalna*, „Studia z okresu Oświecenia”, t. XIV, Wrocław 1976, s. 32.

niepotrzebnych. A zresztą jest w tym jeszcze ta wygoda, że zmarłych można sobie wyobrazić jako istoty o wielkiej rozwadze, ponieważ mają doświadczenie i dużo wolnego czasu. Należałoby również na ich korzyść przypuścić, że myślą trochę więcej niż zwykle się myśleć za życia. Rozprawiają lepiej, niż my o sprawach tego świata, bo patrzą na nie z większą obojętnością i większym spokojem, a chcą o nich rozprawić, bo wiąże ich z nimi jeszcze resztką zainteresowania⁴.

W młodości otarł się o szkołę *préciosité*. Pisząc lekkim, polemicznym i pełnym ironii językiem, poddawał w wątpliwość i odnosił się ze sceptycyzmem do ówczesnie panujących poglądów oraz do natury ludzkiej, którą zwykł był uważać za słabą, ograniczoną, skora do błędów i opartą na hedonizmie. W *Rozmowie między Sokratesem a Montaigne* ścierają się dwa skrajne poglądy. Montaigne twierdzi, że świat staje się coraz bardziej zły i coraz głębszy, Sokrates utrzymuje, że lepszy i mądrzejszy. Konkluzją jest wypowiedź Montaigne'a:

Ludzie wszystkich stuleci mają takie same skłonności, a rozum nie ma nad nimi żadnej władzy. Toteż wszędzie, gdzie są ludzie, są i głupstwa i te same głupstwa⁵.

Wyraźnie da się zauważyć, że w dialogu tym brak wiary w postęp świata i człowieka. Historia jest absurdem, istnienie stoi pod znakiem bezsensu, poszukiwanie nieśmiertelności i sławy nie ma sensu.

Krzysztof Pomian zauważa, że w ujęciu autora chyba tylko Kościół jest uratowany przed zalewem krytyki, beznadziei i sceptycyzmu. Argumentuje to faktem, że nie znajdziemy w dialogach Fontenelle'a ani jednej wzmianki, która byłaby skierowana przeciwko Kościołowi⁶.

Brak moralu w większości dialogów zmarłych Fontenelle'a wynika prawdopodobnie z jego przekonania, że pewnych cech ludzkich nie da się zmienić, gdyż wynikają one z człowieczej natury. Należą do nich: tendencja do moralnego zepsucia, do popełniania błędów oraz ulegania cielesnym żądzom. Fontenelle wątpił w siłę ludzkiego rozumu, a człowieka postrzegał jako istotę wiecznie błędzącą. W *Rozmowie między Stratonem a Rafaelem* rozmówcy dochodzą do wniosku, iż natura ludzka to mieszanka rozumu i przesądów, ale nie potępiają tego. Rafael mówi:

[...] rozum usunie z naszego umysłu wszystkie dawniejsze poglądy, a nie zastąpi ich innymi. Pozostanie coś w rodzaju próżni [...] Przy tej odrobinie rozumu, jaką mają wszyscy ludzie, potrzeba im tylu przesądów, ile mieć przywykli. Przesady są uzupełnieniem rozumu. To, czego brakuje po jednej stronie, znajdzie się po drugiej⁷.

⁴ Cyt. za: Fontenelle, *Rozmowy zmarłych*, przeł. J. German, wstęp K. Pomian, Warszawa 1961, s. 33–35.

⁵ *Ibidem*, s. 69.

⁶ K. Pomian, *Wstęp* do: Fontenelle, *op. cit.*, s. 21.

⁷ Cyt. za: Fontenelle, *op. cit.*, s. 160.

Francuski badacz twórczości Fontenelle'a – Alain Niederst zauważa, iż w jego dialogach elizejskich przewija się wątek tęsknoty za uczuciem spokoju i sielskości. Raz rozum, innym razem namiętności utrudniają nam osiągnięcie uczucia szczęścia. A. Niederst wskazuje na więzi Fontenelle'a z uczuciową i intelektualną poezją pani Deshoulières⁸.

Do najślawniejszych rozmów elizejskich Fontenelle'a, traktujących o omylnej naturze człowieka, należy cykl dialogów, składający się z dwóch części, z których każda podzielona jest na sześć *Rozmów starożytnych*, sześć *Rozmów starożytnych z nowożytnymi* i sześć *Rozmów nowożytnych*. Wyjątkowość tych rozmów polega m.in. na tym, iż w przeważającej większości rozmówczyniami były kobiety, oraz że autor podejmował w nich często topikę miłosną i erotyczną. Było to *novum* w obrębie gatunku rozmów zmarłych.

Fontenelle obala w nich koncepcję miłości platonicznej, wskazując na to, iż jest oparta na potrzebach cielesnych.

W *Rozmowie Paracelsusa z Molierem* oraz *Rozmowie między Apicjuszem i Galileem* Fontenelle wskazuje na antagonizm między rozumem a doznawaniem przyjemności. Jego zdaniem, rozum je ogranicza. Poeta głosi w nich prymat uciech zmysłowych nad wiedzą.

Rozmowy elizejskie Fontenelle'a przepełnione były aluzjami, podtekstami i frywolną elegancją, zdającą się płynąć wprost z salonów *préciosité*, co nasuwa przypuszczenie, że odbiorcami jego utworów mieli być ludzie z wyższych sfer intelektualnych. Fontenelle jako libertynista gardził prostytutkami, traktującymi życie w sposób konsumpcyjny.

Jego dialogi zmarłych zapożyczały z twórczości Lukiana jedynie zwięzłą formę. W kwestii tematów i treści odbiegał od mistrza. Dialogi Fontenelle'a są zbudowane tak, że nie wskazują jednoznacznie na rację jednej z dyskutujących stron, są pozbawione morału. To do czytelnika należy wybór bliższego swojemu światopoglądowi. U Lukiana przeciwnie. Czytając rozmowy zmarłych mistrza z Samosat przeważnie wiemy, po której stronie opowiada się autor. Fontenelle czasami nie przyznaje racji żadnemu z rozmówców, bywa, że przyznaje ją wszystkim.

Poeta należał do grupy pisarzy patrzących z wyraźną rezerwą na starożytność. Nie podzielał bezkrytycznego zachwytu współczesnych mu twórców dla tamtej epoki. Dezaktualizacja niektórych wartości antycznych została zaakcentowana np. w opublikowanej w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych” i tłumaczonej przez Albertrandiego *Rozmowie między Ferdynandem Cortez i Montezumą*. Montezuma zwraca się do Ferdynanda:

⁸ Podaję za: Z. Sinko, *op. cit.*, s. 54–55.

Nie chcę już mówić o Rzymianach, ani o bogach, którym zastawiali biesiady w dni świąteczne, ani o tych świętych kurach, których apetyt rozstrzygał o wszystkim w stolicy świata⁹.

Rozmowy zmarłych Fontenelle'a przybierają wielokrotnie ton demistyfikacji, a nawet kpiny. W środowiskach salonowych ówczesnego Paryża autor ten uchodził za mistrza szyderstwa. Wyznawany przezeń relatywizm moralno-filozoficzny podkreśla polski badacz, Ryszard Przybylski:

Każdy nieomal zmarły w dialogach zmarłych Fontenelle'a przeciwstawia swojemu rozmówcy uzasadnioną prawdę przeciwną. Fontenelle'owi chodziło o poznanie, że spekulacje rozumu nie są w stanie ustalić prawdy, że refleksja filozoficzna z natury rzeczy ciągle odsuwa prawdę od umysłu ludzkiego. [...] Zmarli Fontenelle'a nie przekazują nam żadnej prawdy poza tym, że wszystko jest względne, że historia jest bezsensowna, że życie rozumne jest niemożliwe, że sama teraźniejszość jest zawsze chaosem, że – jednym słowem – istnienie człowieka jest raczej absurdałne. Zmarli weryfikują nasze poglądy¹⁰.

W dialogach Fontenelle'a istotną rolę odgrywa postawa antyfilozoficzna, przeprowadzane są ataki na Arystotelesa, Kartezjusza i stoików, filozofów promujących wiarę w moc rozumu, podkreślających wartość cnoty i wierzących w dobroć człowieka. Fontenelle wprowadza do kilku swoich dialogów nowego bohatera. Jest nim Anakreont, którego wypowiedzi i koncepcja życia są zawsze w opozycji do Arystotelesowskich wartości. Anakreont widzi źródło szczęśliwego życia w spokojnym, wolnym od namiętności i afektów przyjmowaniu tego, co niesie los. Arystoteles jest zawsze obrońcą wartości racjonalnych: doświadczenia i rozumu, a źródłem wszelkiego szczęścia jest, jego zdaniem, cnota.

Rozmowa Cesarza Hadriana z Malgorzatą Austriacką jest atakiem wymierzonym w stoicką koncepcję śmierci, *Rozmowa Seneki z Scarronem* – uderza w stoicki ideał cnoty, natomiast *Rozmowa między Herazystratosem i Harveyem* podważa wartość nauki. Herazystratos mówi:

Widzisz, istnieje pewna miara użytecznych wiadomości, którą ludzie mieli już dawno, do której nic prawie nie dodali i którą niewiele przekroczyć¹¹.

Rozmowa Kartezjusza z Dymitrem Samozwańcem dowodzi, iż filozofia jest bezużyteczna, gdyż nie wnosi żadnych prawd uniwersalnych. W jednym z dialogów elizejskich Fontenelle kwestionuje Kartezjańską tezę, jakoby zwierzęta nie miały duszy. Temat był wówczas bardzo aktualny – pojawia się również u Fénelona.

⁹ Cyt. za: Fontenelle, *op. cit.*, s. 188. Utwór zamieszczony w ZPP 1772, t. 7, cz. 1, s. 113–121.

¹⁰ R. Przybylski, *op. cit.*, s. 115.

¹¹ Fontenelle, *op. cit.*, s. 80.

Niebagatelną rolę dla Fontenelle'a odgrywa w dziejach ludzkich przypadek, *fatum*, zrządzenie losu. Dla pisarza dzieje ludzkie są wypadkową starań człowieka i przypadku. Czynności psychiczne i fizyczne człowieka również zdają się być zdeterminowane. Takie wnioski odnaleźć można w ogłoszonej w polskim przekładzie autorstwa Albertrandiego w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych” *Rozmowie między Karolem V cesarzem i Erazmem Rotterdammem*.

W kilku dialogach, m.in. w *Rozmowie Karola V z Erazmem z Rotterdamu* dyskutowana jest kwestia sławy. Karol V podtrzymuje, że dążenie do sławy jest absurdem, a „mieć bystry umysł to przypadek szczęśliwszy, ale w istocie rzeczy tylko przypadek”¹².

Kolejną grupę dialogów zmarłych Fontenelle'a tworzą dialogi, traktujące o wadach ludzi sławnych i wielkich, o ich próżności, dążeniu do chwały za wszelką cenę. Należy do nich *Rozmowa między cesarzem Augustem i Piotrem Aretynem*, również opublikowana w „Zabawach”.

Fontenelle w swoich utworach posługuje się jasnym i klarownym językiem, dzięki któremu osiąga niezwykłą precyzję w formułowaniu sądów swoich bohaterów. Z powodu zwięzłości, wypowiedzi rozmówców przybierają często formę maksym lub sentencji, np. kończąca utwór wypowiedź Augusta w *Rozmowie między cesarzem Augustem i Piotrem Aretynem*, „Prawdziwe pochwały nie te są, które nam same uważają, ale te, które gwałtem niechcącym wydzieramy”¹³. Należy podkreślić, iż wiele z dialogów Fontenelle'a odznacza się popisem intelektu i dowcipu rozmówców. Przytoczę tu – za „Zabawami” – fragment *Rozmowy między Anakreontem i Arystotelesem*:

Arystoteles: Ci, co takowym ciebie darzyli imieniem, mało wiedzieli, co czynili. Cożeś więc kiedy uczynił, abyś na taką sławę zasłużył?

Anakreont: Piłem tylko i śpiewałem, a to samo dziwno być musi, iż mędrcom mię z takiej pobudki nazwano, kiedy tobie imię filozofa, a to po niezmiernych pracach podjętych zdarzyło się. Wieleś albowiem nocy przepędził, abyś zawiłe dialektyki nauki przełożył? Wieleś ogromnych tomów napisał o materiałach ciemnych, którychś sam podobno nie rozumiał?¹⁴

Krzysztof Pomian podkreśla, że Fontennelle'owskie rozmowy elizejskie dotyczą spraw najważniejszych, a wybór bohaterów świadczy o przemyśleniu kierunku polemiki¹⁵.

Drugi znakomity twórca dialogów zmarłych, Fénelon, nauczyciel i wychowawca młodego Ludwika, księcia Burgundii, posługiwał się formą

¹² Cyt. za: Fontenelle, *op. cit.*, s. 93. Utwór zamieszczony w ZPP 1772, t. 7, cz. 1, s. 183–189.

¹³ Cyt. za: ZPP 1772, t. 2, cz. 2, s. 351.

¹⁴ Cyt. za: ZPP 1772, t. 6 cz. 2, s. 339–343. Utwór tłumaczył tu Jan Chrzyciel Albertrandi.

¹⁵ K. Pomian, *op. cit.*, s. 10.

dialogów zmarłych dla celów pedagogicznych i edukacyjnych. Wierzył, że poprzez wzorce literackie zaszczerpi przyszłemu władcy ideały i wartości ponadczasowe, a łączenie zabawy z nauką uznawał za metodę edukacyjną i wychowawczą. Przytaczanie historii życia sławnych ludzi, w tym i władców, miało pomóc w zbudowaniu zdrowych moralnie wzorców dobrego króla. Pedagogiczny charakter dialogów Fénelona sprawiał, że bohaterowie obszernie opowiadali o wydarzeniach z ich życia, a całe utwory kończyły się klarownie przedstawionym morałem. Specyfiką dialogów zmarłych jego autorstwa było to, iż pozwalał się spotykać w utworach postaciom żyjącym w tym samym czasie i o podobnej pozycji społecznej, ale opozycyjnych w swoich poglądach. Charakterystyczne jest również nawiązywanie do pouczających wydarzeń historycznych.

Wbrew temu, że o kwestiach religijnych w rozmowach zmarłych nie zwykło się dyskutować, Fénelon często odwoływał się do tej sfery jako do przykładu i drogowskazu, którym jego młodzi czytelnicy powinni się kierować. Każda z rozmów elizejskich rozpoczyna się od wstępu autora dotyczącego jej treściowej zawartości. Czasami poeta zamieszcza na wstępie przestrozę, by czytelnik wziął sobie do serca przedstawione w utworze treści.

W dialogach Fénelona widać wyraźnie utożsamienie dobrego polityka czy dobrego władcy z politykiem i władcą żyjącym według klarownych zasad moralnych, opartych na etyce chrześcijańskiej. Powinnością króla i polityków jest, wedle pisarza, zapewnienie szczęścia i bezpieczeństwa obywatelom, dbanie o pokój. Był Fénelon orędownikiem tworzenia dobrego i prostego prawa jako źródła porządku w państwie. Wypowiadał się także o prawie niepisanym. Za najśluszniesze prawo niepisane uważał zasadę „złotego środka”. Naukę w tej dziedzinie opierał na dziełach klasycznych.

W wielu dialogach zmarłych francuskiego mistrza występują akcenty antyheroistyczne. Herosi, zdaniem Fénelona, są nierzadko wojownikami żądnymi rozgłosu, których pobudki nie mają nic wspólnego z miłością do ojczyzny. Przykładem może być *Rozmowa XXIX. Pirrus i Demeteriusz Poliorcetes*. Ponadto z naciskiem piętnuje władców okrutnych i despotycznych. Zwykle zostają oni zawstydzeni przez bohatera godnego naśladowania i szacunku, np. w *Rozmowie XI. Solon i Pisystrates*. Jednym ze sposobów uniknięcia złych rządów może być, według Fénelona, zadbanie o dobre i sprawiedliwe prawo w państwie. Rzecznikiem takiego prawa jest Sokrates w *Rozmowie XVI. Sokrates i Alcybiad*.

Fénelon we własne rozmowy elizejskie wplatał anegdoty i wiadomości o wydarzeniach historycznych. Niewiele miejsca w swoich dialogach poświęcił natomiast filozofii starożytnej. W to miejsce pouczał swojego młodego wychowanka w kwestii natury ludzkiej, postrzegając ją optymistycznie, w perspektywie nieśmiertelności oraz wpajał mu zasady oparte na religii

katolickiej. Temat nieśmiertelności poruszał w *Rozmowie VI. Ullises i Gryllus*. Fénelon podkreślał także wagę cnót, takich jak skromność i sprawiedliwość.

Nie zabrakło wśród rozmów elizejskich Fénelona utworu, dotyczącego tematów aktualnych i dyskutowanych ówczesnie, zwłaszcza przez filozofów i literatów, ale i z udziałem szerszego grona. Jest nim rozmowa między Arystotelesem i Kartezjuszem o tym, czy zwierzęta mają dusze. Co ciekawe, dyskusja ta pozostała nierozstrzygnięta, co nie zdarzało się dotąd w dialogach Fénelona.

W kilku rozmowach poeta sławi poezję antyczną, w innych piętnuje kosztowne i rozrzutne życie w pałacach Cezara. Nawet mowa, zdaniem Fénelona, winna być klarowna, prosta i jednoznaczna w odbiorze. Sztukaterie słowne niczemu nie służą. W *Rozmowie XXX. Demosthenes i Cyceron* wskazuje na jasną mowę Demostenesa, przeciwstawiając jej zawiłą retorykę Cycerona.

Właściwe Fénelonowi jest umieszczanie tej samej postaci w wielu dialogach dla oddania jak najpełniej cech jej charakteru.

Dialogi Fénelona wyrażają optymistyczny idealizm, wiarę w znaczenie dobrych przykładów i skuteczność zabiegów wychowawczych. Ich język został dopasowany do roli, jaką miały odgrywać. Jest przystępny i łatwy, bywa, że potoczny. Często dla osiągnięcia lepszego skutku dydaktycznego Fénelon zestawia w rozmowach zmarłych postaci bardzo kontrastowe: złego, zdeprawowanego człowieka z bohaterem wartościowym, który może nie odznacza się samymi idealnymi cechami, ale stara się być człowiekiem dobrym i prawym. Tak jest np. w *Rozmowie XXVI. Aleksander i Diogenes*, nawiązującej do spotkania potężnego macedońskiego władcy i wodza z filozofem-cynikiem, mieszkającym w beczce i ograniczającym do minimum zewnętrzne potrzeby życiowe.

Ostatnie słowo lub puenta należy najczęściej do postaci pozytywnej, której zadaniem jest pozostawienie śladu w światopoglądzie młodego czytelnika. Rozmówcy Fénelona ograniczają się albo do spokojnej, wyważonej rozmowy, albo pojedynkują się słownie w dynamicznych sporach, np. w *Rozmowie XVII. Sokrates i Alcybiades*. Szermierka intelektualna, jaką odznaczały się liczne dialogi Fénelona, spotkała się z dużym uznaniem oświeconych.

Do bardziej znanych autorów dialogów zmarłych, wzorujących się na francuskim mistrzu Fénelonie, zalicza się Antoine Augustin Buzen de La Martinière, piszący pod pseudonimem Valentina Jungermana. Jego zainteresowania były bardzo szerokie, dotyczyły przyrody, filozofii i polityki. Wydał trzypięciotomowe dzieło, złożone z wydawanych co miesiąc broszur, zatytułowane *Entretiens des ombres aux Champs-Élysées (1722–1723)*¹⁶.

¹⁶ Z. Sinko, *op. cit.*, s. 12.

W dialogach zmarłych krytykował nadużywanie władzy, rozrzutne życie dworskie, modę na herosów.

Zofia Sinko wylicza wśród dialogów zmarłych warte dostrzeżenia utwory, które pisał Toussaint Remond de Saint-Mard, wydane w 1711 r. pt. *Nouveaux dialogues des dieux*. Dwaj kolejni autorzy podejmowali tematykę moralną: L. J. B. Mancini-Nivernais w zbiorze pt. *Quatre dialogues entre les anciens et les modernes* z 1753 r. i Jacques François Démachy w *Nouveaux dialogues des morts* z 1755 r.¹⁷

Jednym z szeroko publikowanych w polskich osiemnastowiecznych periodykach autorem dialogów zmarłych był francuski prawnik Emmerich de Vattel. Podejmuje w nich tematykę moralną i – co jest nowością – psychologiczną. Próbuje dociec, jakie pobudki kierują władcami w ich często bezwzględnej i bezdusznej polityce wobec poddanych. Vattel piętnuje tę bezwzględność, wskazując na cechy, jakimi panujący powinien się odznaczać. Autor jawi się odbiorcom jako orędownik praw społecznych i pokoju, co było znamienne dla ideałów oświecenia. Na przykład w *Rozmowie między Piotrem Wielkim, carem moskiewskim i Karolem XII, królem szwedzkim o chwale* przedstawia czytelnikowi poglądy antywojenne i antyheroistyczne. Rozmowy zmarłych Vattela są bez wątpienia skierowane do dorosłego odbiorcy, o czym świadczą język, tematyka i dociekania psychologiczne.

Wśród autorów popularnych w czasopiśmiennictwie polskim drugiej połowy XVIII w. należy również wymienić Woltera. Maria Szarama tak wypowiada się o talencie poety:

[Wolter] był najpopularniejszym filozofem Oświecenia i wywarł wpływ ogólnoeuropejski większy od współczesnych mu „duchów rozumu”, gdyż on jeden umiał z taką pasją narzucać swój sposób myślenia, a sprawy te uczynić powszechnymi¹⁸.

Rozmowy elizejskie, które wyszły spod jego pióra, charakteryzują się krótką zwięzłą i kunsztowną formą. Niektóre z nich zawierają bardziej lub mniej rozbudowane didaskalia, np. *Dialog między Lukianem, Erazmem i Rabelielem na Polach Elizejskich* („Podczas gdy Lukian czyta zanosząc się od śmiechu, zjawia się Sokrates”)¹⁹; w innych sami rozmówcy wprowadzają czytelnika w scenerię i sytuację, w jakiej rozmowa się odbywa, jeszcze inne poprzedzone są odautorskim wstępem. Część rozmów elizejskich Woltera przedstawia spotkania przybyszów z Elizejskich Cieni z osobami żyjącymi, np. *Dialogue entre Marc-Aurèle et un Récollet*²⁰. Dialogi te odbiegają od tradycyjnej poetyki gatunku.

¹⁷ *Ibidem*, s. 13.

¹⁸ M. Szarama, *Wolter w czasopiśmiennictwie stanisławowskich*, Kraków 1963, s. 13.

¹⁹ Wolter, *Pogawędki i dialogi filozoficzne*, przeł. J. Rogodziński, przedm. J. Adamski, Warszawa 1954, s. 101.

²⁰ Z. Sinko, *op. cit.*, s. 133.

Tematyka dialogów Woltera jest specyficzna – dotyczy zazwyczaj frywolnych i błahych tematów. Przeważa topika krytycyzmu wobec religii, zakonników i księży, fanatyzmu religijnego, zabobonów, przesądów oraz mistycyzmu. Problematyka ta jest podejmowana w formie towarzyskich pogawędek dwóch lub więcej bohaterów, np. *Le Dîner du comte de Boulainvilliers. Premier entetien avant dîner; second entretien pedant le dîner*²¹.

Pozornie ten sam problem, co u Fontenelle'a – pogorszenie się świata – omówiony jest w lekki i dowcipny sposób. Lukian i Erazm konwersują:

Lukian: Wielkie nieba! Jakież głupi i barbarzyński stał się świat. Nie mylił się Horacy powiadając, że wszystko obraca się ku gorszemu. *Progeniem vitiosorem*.

Erazm: Pociesza mnie jednak to, że za moich czasów ludzie stanęli na ostatnim szczeblu głupoty. Będą musieli zleźć z tej drabiny i znajdą się tacy, co zaczną nabierać rozumu i dawnej krytyki²².

Wiele jest w dialogach zmarłych Woltera popisów humoru i dowcipnej krytyki. Erazm mówi:

To ksiądz odziany w purpurę, który dostaje sto tysięcy talarów pensji, aby mógł spokojnie wieść żywot próżniaczy²³.

Wolter często pozwalał się spotykać na Polach Elizejskich osobom nieznanym, a nawet fikcyjnym, przedstawicielom grup społecznych lub zawodowych np. w *Dialogue entre un plaideur et un avocat*, pozostających ze sobą w światopoglądowych – w *Premier dialogue entre un prêtre et un encyclopédeste* – i statusowych antagonizmach. Dialog konstruowany był tak, by jednoznacznie napiętnować lub nawet ośmieszyć wady i wąskie horyzonty jednej z grup społecznych. Uczestnikami tych dialogów są osoby współczesne autorowi, a same rozmowy mają charakter antagonistycznej wymiany zdań.

*Rozmowa między Peryklosem, dzisiejszym Greczynem i Rosjakiem*²⁴ Woltera ukazała się w „Zabawach”. Dialog ten ma charakter nowinkarski. Przebywający od dawna w Krainie Cieni Perykles wypytuje dopiero co przybyłego Greczyna (prostaczka mało wiedzącego o świecie) o to, co ostatnio zdarzyło się w ojczyźnie.

Ówczesna Francja nie była jedynym ośrodkiem, gdzie gatunek rozmów zmarłych był tak popularny. To w Niemczech XVIII w. pisano najwięcej dialogów zmarłych, które miały charakter przeważnie nowinkarski. Wynikało to z faktu, iż niemieckie rozmowy nie pretendowały do roli gatunku

²¹ *Ibidem*, s. 132.

²² Cyt. za: Wolter, *op. cit.*, s. 100.

²³ *Ibidem*, s. 102–103.

²⁴ ZPP 1777, t. 16, cz. 1, s. 127–138.

dydaktycznego i nie miały takich założeń, jak we Francji. Odbiorcami dialogów zmarłych w Niemczech byli zwykli ludzie, traktujący ten gatunek jak publicystykę czy utwory popularyzatorskie, we Francji natomiast odbiorcami rozmów elizejskich byli ludzie wykształceni.

Jednym z najslawniejszych niemieckich twórców dialogów zmarłych był David Fassman, autor wydawanych w Lipsku co miesiąc od 1718 do 1739 r. rozmów pt. *Gesprache in dem Reiche derer Todten*. W dialogach Fassmana brały udział postaci osób zmarłych niedługo przed umieszczeniem ich w scenerii Pól Elizejskich, gdzie dzieliły się z przebywającymi tam od dawna mieszkańcami wiadomościami ze świata żywych. Zofia Sinko zwraca uwagę na oryginalność rozmów Fassmana:

Każda rozmowa opatrzona była długim tytułem zapowiadającym jej treść oraz frontyspitem przedstawiającym bohaterów dialogu. [...] W miarę upływu lat zmieniła się też forma utworów; każda rozmowa otrzymywała swego sekretarza, który zdawał czytelnikom relację z najważniejszych wydarzeń europejskich²⁵.

Niemieckie rozmowy zmarłych pełniły funkcje bardzo praktyczne społecznie. Były wśród nich nekrologi oraz utwory służące upamiętnieniu ważnych wydarzeń. Pojawiały się również rozmowy wzorowane na utworach francuskich. Większość z nich drukowano w „Discourse der Mahlern” – periodyku wydawanym przez J. J. Bodmera od 1721 r. w Zurychu. W „Teutscher Merkur” swoje nowatorskie utwory, demaskujące naturę ludzką oraz promujące wzorce oświeceniowe umieszczał Ch. M. Wieland.

W 1760 r. znakomity pisarz angielski – Lyttelton ogłosił drukiem swoje *Dialogues of the Dead*, które osiągnęły wśród czytelników tak ogromną popularność, że jeszcze w tym samym roku wydanie dwukrotnie wznowiano. Do czasów Lytteltona gatunek Rozmów Elizejskich był w Anglii znany, ale niedoceniany. Już w dobie renesansu ukazywały się drukiem „nowiny” z niebios, nie będące jeszcze właściwym gatunkiem rozmów zmarłych, choć czerpały z wzorów Lukianowskich. Dotykały one tematyki religijnej bądź satyrycznej. Na przełomie XVII i XVIII w. pisano wzorowane również na Lukianie listy umarłych do żywych, które zapowiadały renesans gatunku rozmów zmarłych.

Podobnie jak Fénelon, Lyttelton dialogom zmarłych własnego pióra stawiał cele dydaktyczne i moralizatorskie, co wyraźnie podkreślał we wstępie do pierwszego wydania. Pisze o tym Z. Sinko:

Zdaniem Lytteltona właśnie rozmowa, dzięki zbliżeniu do wypowiedzi w dramacie, ożywia i urozmaica rozważania odautorskie i czyni je bardziej atrakcyjne niż rozprawka czy dyskurs. Lyttelton wyraźnie podkreśla we wstępie, że przeznacza swoje rozmowy dla

²⁵ Z. Sinko, *op. cit.*, s. 15.

młodych ziemian angielskich, by skłonić ich do baczego rozważania poruszonych w dialogach zagadnień i do uczynienia z owej refleksji właściwego użytku²⁶.

Utwory Lytteltona odznaczały się rangą literacką i moralną. Nawet w dialogach o dowcipnej i lekkiej tematyce np. w *Dialogu XIX między Apicjuszem i Darteneusem*, dotyczącym rozkoszy podniebienia i będącym licytacją między rozmówcami, która potrawa jest najpyszniejsza, Lyttelton puentuje, że ta spożyta przez żołnierza spartańskiego i ta przez farmera angielskiego, bowiem głód i praca czynią smacznymi proste i zwyczajne potrawy²⁷.

Większość dialogów zmarłych Lytteltona utrzymana jest w tonie wysokim, a ich bohaterami są znakomitości ze świata historycznego. Rozmowy kończy czytelna i jasna puenta, czytelnicy nie mają wątpliwości, z którą stroną sympatyzuje autor.

W swoich rozmowach elizejskich Lyttelton zajmuje się tematyką, można by rzec, polityczną. Piętnuje złych władców, tyranią i wojnami narażających swój lud na cierpienia i niebezpieczeństwa, takich jak Aleksander Wielki, Cezar, Ludwik IV. Jako godnych czci wskazuje reformatorów i odnowicieli państw, np. w *Rozmowie między Aleksandrem Wielkim a Karolem XII*.

W rozmowach zmarłych Lytteltona wyczytać można krytykę Francji, np. w *Dialogu III między Platonem a Fénelonem*. Państwo, w którym ma miejsce akcja dialogu, nie może dawać ludziom szczęścia, gdyż hołduje zgubnym wartościom, jakimi są pieniądź, moda i zabawa. Autor wskazuje na prostotę i cnotę jako na źródło szczęścia w państwie. Badacze wywodzą Lytteltonowskie gloryfikowanie prostoty z lektury J. J. Rousseau lub właśnie Fénelona, autora rozmów zmarłych.

Lyttelton napisał kilka dialogów elizejskich o tematyce literackiej i filozoficznej. Z wypowiedzi bohaterów wynika, że autor popiera raczej wzorce klasycystyczne. Docenia wprawdzie takich pisarzy, jak Milton, Szekspir czy Spencer, ale nie bez zastrzeżeń.

Wśród dialogów zmarłych tego znakomitego angielskiego twórcy znaleźć możemy rzadkie w jego twórczości utwory krótsze o zabawnej, lekkiej tematyce, np. *Rozmowa nad Styxem między Merkurym, junakiem Anglikiem i dzikim Amerykaninem*, przetłumaczona przez Albertrandiego i pomieszczona w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych”²⁸. Poeta wykorzystał w nim elementy rubaszości i „czarnego humoru”, tematyka dialogu nie dotyczy spraw wielkiej wagi. W Krainie Cieni spotykają się modny Anglik, który stracił życie w pojedynku oraz zabity przez wrogów amerykański dzikus. Ich rozmowa to licytacja, czy bardziej naganne jest zabijanie kobiet i dzieci,

²⁶ *Ibidem*, s. 150.

²⁷ *Ibidem*, s. 156.

²⁸ ZPP 1770, t. 2, cz. 1, s. 94–104.

czy uśmiercenie w pojedynku własnego przyjaciela. W osobie Anglika autor demaskuje zaściankowość współczesnych mu mieszczan: kult władzy, pieniądza, rozpustę, fałszywy heroizm, bezduszość. Anglik nie ma nic na swoje usprawiedliwienie, Amerykanina zdają się tłumaczyć prymitywne i barbarzyńskie obyczaje.

Bez wątpienia to właśnie Lyttelton przyczynił się do większego spopularyzowania gatunku rozmów zmarłych w Anglii i na świecie. Za Lytteltonem następni twórcy przejęli model dobrego, sprawiedliwego władcy, opowiadano się także za zasadą złotego środka w polityce, poglądach literackich i moralności.

Z wypowiedzi jego literackich bohaterów wynika, że Lyttelton popiera wzorce klasycystyczne.

Tylko trzy rozmowy zmarłych lorda Lytteltona doczekały się polskiej edycji, wszystkie w „Zabawach”, przetłumaczone przez Albertrandiego, pierwszego redaktora czasopisma i lektora królewskiego, który pracę tłumacza traktował nader odpowiedzialnie i skrupulatnie podawał, skąd czerpał. Do pozostałych utworów Lytteltona, zamieszczonych w „Zabawach” należą: *Rozmowa w Polach Elizejskich między Tytem Wespazjanem i Scipionem Afrykaninem Starszym*²⁹ oraz *Rozmowa w Polach Elizejskich między Aleksandrem Wielkim i Karolem XII królem szwedzkim*³⁰.

Również w literaturze polskiej możemy odnaleźć, już w dobie staropolskiej, dialogi zmarłych. Pochodzą one z połowy XVI w. i zostały napisane przez Klemensa Janiciusa. Nie są to klasyczne dialogi elizejskie, będące dyskusją bohaterów przebywających już w zaświatach. W rozmowach zmarłych Janickiego bawiący na Polach Elizejskich konwersują z żyjącymi przedstawicielami społeczeństwa. Dialogi te mają krytyczny, a czasem satyryczny charakter i w swej formie są zbliżone do późniejszych dialogów Woltera. Różniły się one od ogólnie przyjętych kanonów gatunku treścią roztrząsanych zagadnień. Nie zastanawiano się w nich nad tematyką ponadczasową, lecz nad sytuacją współczesną i tym, jak można by na nią wpłynąć.

Jeden z takich dialogów zmarłych to rozmowa między Władysławem Jagiełłą a Stańczykiem, będąca satyrą na przejęte obce stroje i obyczaje. W *Rozmowie Kruszwickiej Jana Dymitra Solikowskiego* z roku 1573 i *Rozmowie Lecha z Piastem, napominającej swoich obywateli, jakiego pana mają sobie i królestwu temu obrać* przybysz z zaświatów wskazuje na zalety i wady ewentualnych kandydatów na króla.

Pochodzące z czasów saskich *Rozmowy umarłych Polaków*, wydane przez Kazimierza Władysława Wójcickiego w 1844 r. zdradzają inspiracje rozmowami D. Fassmana, lubującego się w przedstawianiu i komentowaniu

²⁹ *Ibidem*, s. 121–130.

³⁰ *Ibidem*, s. 169–184.

wydarzeń współczesnych, zwłaszcza politycznych i towarzyskich. Miały one obieg rękopiśmienny, a ich domniemanym autorem jest Jan Stanisław Jabłonowski³¹.

Ogromna większość rozmów zmarłych pisanych, publikowanych lub krążących tylko w rękopiśmiennych odpisach w drugiej połowie XVIII w. w Polsce omawia wydarzenia aktualne w politycznym i społecznym życiu Polaków i służy kształtowaniu ich światopoglądów. Tak jest także w *Rozmowie drugiej po śmierci między Augustem II i Augustem III, synem jego i Stanisławem Leszczyńskim, królami polskimi*, dialogu rozpowszechnianym w rękopisach podczas konfederacji barskiej, niesłusznie niekiedy traktowanym, np. przez Z. Leśniodorskiego, jako utwór z czasów saskich³².

Polskie rozmowy zmarłych tych czasów dostępne były czytelnikom na łamach „Monitora”, „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych” oraz anonimowych najczęściej broszurek i zbiorów. Większość z nich zawierała skąpe didaskalia, świadczące o bliskości z gatunkami dramatycznymi.

W 1754 r. opublikowano rzadką w historii dialogów zmarłych rozmowę, która toczy się między mieszkańcami Pól Elizejskich i żywymi: *Rozmowa o języku polskim* Franciszka Bohomolca. Autor pozwala w niej na spotkanie w Elizejskich Cieniach najwybitniejszych pisarzy polskich, m.in. Kochanowskiego i Samuela ze Skrzypny Twardowskiego. Fikcyjna postać Makarońskiego nadaje utworowi charakter nowinkarski, gdyż przynosi on do Świata Cieni najnowsze wiadomości ze świata żywych. Rozmowa ta roztrząsa zasadnicze językowe kwestie: sprawę neologizmów, zapominania tak bezcennego i bogatego słownictwa staropolskiego na rzecz makaronizmów, problem złych translacji z języków obcych na język ojczysty. Pod koniec rozmowy Makaroński daje się przekonać argumentom Kochanowskiego i Twardowskiego, deklarując powrót do ojczystej mowy. Z. Sinko podkreśla, że niektóre elementy *Rozmowy o języku polskim* przypominają stanisławowską komedię obyczajową, parodiując saski sposób wypowiedzania się³³.

Rozmowa o języku polskim nie jest jednak tylko kunsztownym utworem o satyrycznym charakterze. Barbara Kryda zwraca uwagę na decydujące znaczenie ideowe wypowiedzi Kochanowskiego:

[...] Owszem, tak trzymałem i trzymam, że szczęśliwy jest ten lud nierównie, który piórem raczej niż mieczem sławy sobie nabywa nieśmiertelnej. Wojna nie może pożytku przynieść ojczyźnie, chyba z klęską i stratą jej synów nadprzyrodzoną. Nazbyt drogi ten honor być sędzę, który tyle krwi zacnej rozlanie trzeba kupować³⁴.

³¹ Zob. P. Buchwald-Pelcowa, *Satyra czasów saskich*, Wrocław 1969, s. 134.

³² Zob. Z. Leśniodorski, *Lucjan w Polsce*, Kraków 1933, s. 69–70.

³³ Z. Sinko, *op. cit.*, s. 203.

³⁴ Cyt. za: B. Kryda, *Szkolna i literacka działalność Franciszka Bohomolca. U źródeł polskiego klasycyzmu XVIII wieku*, „Studia z okresu Oświecenia”, t. XVI, Wrocław 1979, s. 85.

Opozycja miecz – pióro została przejęta jako naczelne hasło królewskiego obozu reformy, a cała *Rozmowa...* może być uznana za pierwszy i najważniejszy dokument oświeceniowego programu w zakresie kultury, kształtujący nowe narzędzie wypowiedzi, jakim jest język i nowe, użytkowe i literackie formy wypowiedzi³⁵.

Dwa lata wcześniej Bohomolec wydał *Rozmowę o języku polskim, naprzód po łacinie napisaną przez Franciszka Bohomolca Soc[ietatis] Jesu, teraz przełożoną przez Ksawerego Leskiego chorążycza malborskiego*. Polemizujący w niej młodzi ludzie zajmują się problemem „zaśmiecania” języka polskiego słowami zapożyczonymi z języków obcych. Wypowiadają się zarówno za, jak i przeciw tej modzie. Współczesny język polski przedstawiony jest jako „zlepek sklecony z wszystkich języków wszelkich narodów”³⁶. Winna jest temu młodzież, która podróżując po świecie zapożycza i wnosi do języka ojczystego słowa i całe zwroty z języków obcych. Jeden z dyskutantów – Olint – tak ocenia ówczesne czasy: „O, zaiste, uczony wiek, w którym zaledwie znajdziesz kogoś istotnie znającego język ojczysty”³⁷. *Rozmowa* kończy się podsumowaniem, pełnym wiary w „naprawę” języka polskiego:

Cieszę się jednak bardzo, koledzy, żeśmy się zgodzili powziąć silne postanowienie oczyszczenia naszego języka od tych naleciałości. [...] Jeśli uczynicie to w miarę waszych sił, i naszemu językowi wróćcie przyrodzoną czystość, i sobie samym przysporzycie nieśmiertelnej sławy³⁸.

Wiele polskich rozmów zmarłych pozostaje do dziś anonimowych.

Autorem najliczniejszych w języku polskim rozmów zmarłych jest Ignacy Krasicki. Podejmuje w nich na ogół tematykę ponadczasową, traktując dość marginalnie sprawy bieżące. Jego rozmowy zmarłych porównywane są z dialogami Fénelona i Lytteltona. Oprócz własnych dialogów elizejskich w dorobku XBW są translacje mistrzów tego gatunku, zwłaszcza Lukiana. Krasicki przetłumaczył aż osiemnaście rozmów mistrza z Samosat. Zygmunt Leśniodorski widzi wiele wspólnego między tymi wybitnymi postaciami. Podkreślał, iż obaj byli urodzonymi satyrykami, krytykami ciemnoty, skrajności, fałszywej filozofii, a przy tym zwolennikami umiaru i wiary w potęgę rozumu³⁹. W *Rozmowie XXIX* Paweł Emiliusz mówi: „Nie przemożność, ale nauka uwiecznia pamięć naszą”⁴⁰. W *Rozmowie XVII. Między*

³⁵ *Ibidem*, s. 91.

³⁶ Zob. F. Bohomolec, *De lingua Polonica Colloquium*, [w:] *Ludzie Oświecenia o języku i stylu*, t. 1, oprac. Z. Florczak, L. Pszczółowska, Warszawa 1953, s. 265.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ *Ibidem*, s. 274.

³⁹ Zob. Z. Leśniodorski, *op. cit.*, s. 33.

⁴⁰ Cyt. za: I. Krasicki, *Rozmowy zmarłych*, wstęp Z. Libera, Warszawa 1987, s. 139.

Juliuszem Cezarem a przewoźnikiem Krasicki zapożycza od Lukiana motyw aranżowania dialogu elizejskiego za pomocą motywu łodzi, przewożącej rozmówców przez Styks oraz poprzez robienie wymówek osobie o niższym prestiżu przez znamienitszego rozmówcę.

Wacław Borowy, analizując wpływ Lukianowskich dialogów na utwory Krasickiego, podkreśla, iż Lukian w znacznie większym stopniu był pesymistą, sceptykiem, a przede wszystkim szydercą. W twórczości biskupa warmińskiego tendencji do tego typu skrajności nie sposób odnaleźć⁴¹. Podobnie, porównując Krasickiego i Fontenelle'a, badacz pisze:

Fontenelle'owi chodziło o wywołanie kryzysu poznawczego. [...] Krasicki wybierał tylko takie idee, które ludziom zdruzgotanym klęską i niesprawiedliwością pomagają wierzyć w sens życia i nadal trwać. Fontenelle wyławiał z gwaru zmarłych wszystko, co dzieli i oddala rozum od prawdy. Księżę Arcybiskup szukał mądrości, która może uratować ludzi nawet wówczas, kiedy fakty, logika lub rozsądek dowodzą konieczności zagłady⁴².

Na tak diametralnie inne podejście do tych samych problemów może mieć wpływ fakt, iż z zupełnie innymi problemami borykały się Polska i Francja, współczesne obu pisarzom. To z kolei podkreśla Ryszard Przybylski:

Druga połowa wieku XVIII, w której powstawało dzieło Fontenelle'a i schyłek XVIII stulecia, czas, w którym Krasicki stworzył swoje rozmowy, były epokami chaosu i kryzysu. Wszakże zupełnie czym innym był francuski kryzys intelektualny, a czym innym polski kryzys tożsamości. Ten pierwszy wzbogacał poznanie, nawet wówczas, kiedy udręczał zwątpieniem i pustką. Ten drugi groził zniknięciem samego bytu. Fontenelle tresował rozum. Krasicki drżał przed unicestwieniem. Za plecami Fontenelle'a czał się nieład. Krasicki widział czarną otchłań nicości. Wszystko działo się w tej samej oświeconej Europie, a jednak były to sprawy z dwóch różnych sfer⁴³.

W tłumaczeniach z Lukiana Krasicki opuszcza słowa grubiańskie, rubaszne, pomija zdania o zawartości sceptycznej w stosunku do istnienia życia pozagrobowego w rozumieniu chrześcijańskim. Zdarzają się przeróbki w tekstach XBW, np. w rozmowie między Aleksandrem Wielkim a Hannibalem o tym, któremu należy się pierwszeństwo. W oryginale Lukian daje pierwszeństwo Aleksandrowi Wielkiemu, Krasicki obdarza nim Hannibala, co jest znamienym przejawem postawy antyheroistycznej polskiego twórcy. Wśród rozmów zmarłych XBW znajdują się również inspiracje Plutarchem. Obydwaj twórcy gloryfikowali heroizm wielkich bohaterów historycznych na tle postaci kontrastowych – złych i małosłkowych. Zestawianie tak skrajnych charakterów, rzadkie u Krasickiego, miało założenia moralizatorskie.

⁴¹ W. Borowy, *O poezji polskiej wieku XVIII*, Kraków 1948, s. 164.

⁴² R. Przybylski, *op. cit.*, s. 116.

⁴³ *Ibidem*, s. 117.

Rozmowy zmarłych Krasickiego należą do krótkich utworów. Ich celem jest przedstawienie przedmiotu dyskusji lub przyjacielskiej rozmowy tak, by wypływała z niej jasna konkluzja.

W kilku dialogach elizejskich Krasicki podjął tematykę literacką. Jego zdaniem literatura miała edukować, a przez to sprzyjać odnajdywaniu prawdy oraz oświeceniu umysłu. W *Rozmowie V* Horacy stwierdza: „Satyra zaostreza krytykę, ale powinna mieć swoje granice, żeby na obmowę nie wyszła”⁴⁴. Pozostałe rozmowy zmarłych dotyczą zagadnień politycznych, obyczajowych i literackich. Przeważnie każdy dialog zmarłych służy omówieniu jednego wybranego zagadnienia. Inne problemy stanowią jedynie wątki poboczne.

Rozmowa I. Między Solonem i Katonem Utyceńskim należy do dużego bloku tematycznego rozmów zmarłych Krasickiego, w których przedstawia aktualny i niezwykle ważny podówczas problem, jak zachować się wobec klęski ojczyzny. Słowa Solona wyrażają opinię autora, jak po utracie wolności powinien zachować się Polak:

Żeby wnieść w poczet mędrców, trzeba ciągle rzecz prowadzić [...], przy życiu każdemu zostać należy [...], kto życia sobie nie odebrał, nie idzie zatem, iż całował rękę, która kajdany kładła⁴⁵.

Potępiając samobójstwo Katona, XBW optuje za postawą walki, siły i gotowości.

Kolejną grupę tematyczną rozmów stanowią te, w których autor rozpatruje kwestię źle pojętego heroizmu – temat od dawna obecny w dziejach tego gatunku. Podobnie jak literaccy poprzednicy, Krasicki potępia herosów „na pokaz” oraz władców skorych do wszczynania wojen. Jako przykład złego władcy podaje w dialogu między Aleksandrem Wielkim i Cezarem Aleksandra – władcę opętanego chęcią podbicia całego świata.

Dialogiem o tej tematyce, dostosowanym do polskich realiów, jest *Rozmowa III. Między Bolesławem Chrobrym a Kazimierzem Wielkim*. Sympatia autora znajduje się po stronie tego drugiego, który „[...] w cichości rządem się wewnętrznym zatrudnia, rolnictwo przymnaża, handel wznosi, nauki rozkrzewia, buduje, może być przeniesiony nad tego, który z łoskotem obala i niszczy”⁴⁶.

Dla Krasickiego najlepszymi władcami są ci, którzy prowadzili najmniej wojen. Gdy dyskutują ze sobą politycy, racja leży po stronie tych zrównoważonych i rozsądnych.

Do wcześniej założonego morału Krasicki dochodzi poprzez wskazanie przykładu bohaterów pozytywnych. Nie przedstawia ich bynajmniej w wy-

⁴⁴ Cyt. za: I. Krasicki, *op. cit.*, s. 39.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 21.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 29.

idealizowanym świetle. Są to bohaterzy posiadający swoje przywary i słabości, będące nieodłącznymi cechami ludzkiego charakteru, a jednak reprezentujący szlachetne wartości. Rzadko pisarz pozwala spotkać się postaciom kontrastowym – zdecydowanie dobrej i złej. Jedną z takich rozmów jest *Rozmowa XIV. Między Krassusem a Kratesem, filozofem*. Większość dialogów zmarłych zmierza do jasnego, dydaktycznego w charakterze zakończenia. Czytelnik nie może mieć wątpliwości, jakie wartości bliskie są autorowi. Krasicki napisał niewiele rozmów zmarłych, w których osąd, po czyjej stronie jest racja, pozostawił odbiorcy.

Wśród utworów Krasickiego możemy znaleźć dialogi, w których dochodzi do pewnego porozumienia między rozmówcami – *Rozmowa XXV* i takie, w których racji nie ma żaden z dyskutantów – *Rozmowa VII* lub mają ją po trochu wszyscy – *Rozmowa XXI*.

W dorobku Krasickiego znajdują się dwa dialogi elizejskie o charakterze sceptycznym, będące wyjątkiem wśród rozmów jego autorstwa, gdyż przeważnie dawał wyraz swej wierze w dobrą naturę człowieka. W „dialogach sceptycznych” autor poddaje w wątpliwość m.in. wartość wiedzy i pozornej nauki oraz postępu cywilizacyjnego. Do takich dialogów należy *Rozmowa XXI. Między Szwarzem, wynalazcą prochu, a Faustem, wynalazcą druku*. W kwestii postępu cywilizacyjnego autor woli zachować ostrożność, nie jest pewien, czy nie przyniesie on ze sobą kolejnych okrutnych wojen. Spopularyzowanie druku jest bez wątpienia dobrodziejstwem dla człowieka i nauki, lecz może narazić ludzi na kontakt ze złymi, zakłamanymi książkami.

W kilku dialogach zmarłych Krasicki porusza problem godnego, heroicznego i cierpliwego przyjmowania przeciwności losu, np. w *Rozmowie X. Między Kallistenem, filozofem, a sultaniem Bajazetem*.

Jako wzory postępowania dla ludzi mu współczesnych, stawiał Krasicki postaci zacnych przodków, sławnych miłością ojczyzny, męstwem, surowością. W *Rozmowie XXV. Między Nestorem a Hipokratesem* Krasicki wyraża opinię, iż cnoty te nie tylko przynoszą korzyść dla państwa, lecz także dla samej jednostki, tak właśnie żyjącej, która czyni przez to swe życie zdrowym i długim. XBW nawiązuje do filozofii „złotego środka”, która pomaga człowiekowi w osiągnięciu pozytywnej równowagi w życiu wewnętrznym i materialnym.

Książę biskup warmiński nie jest propagatorem wyłącznie surowego życia, dostrzega zalety przyjemności i dostatku, osiągniętych drogą uczciwej pracy. O tym dyskutują rozmówcy dialogu między Katonem a Likurgusem. Jedną z rozmów zmarłych – *Rozmowa XI. Między Arystofanem i Molierem* – traktuje o edukacyjno-wychowawczych zaletach komedii. W dialogu tym Arystofanes zarzuca Molierowi, że komedia współczesna utraciła dawne walory, a wręcz stała się dla widzów źródłem upodlenia. Arystofanes zwraca się do Moliera:

[...] kunszt teatralny za moich czasów w Grecji poważany, z późniejszym wiekiem do tego stopnia poniżenia przyszedł, iż piszącym niewiele nadaje szacunku, zaś tym, którzy są na teatrach, obelgą jest i upodleniem⁴⁷.

W *Rozmowie XXX. Między Platonem a Konfucjuszem* Krasicki demaskuje pożałowania godnych filozofów, którzy pod pozorem enigmatycznych dowodów ukrywają swoją intelektualną pustkę. Dla Krasickiego, jak dla Wespazjana w *Rozmowie XXIII*, głównymi znakami rozpoznawczymi pozorowanych filozofów są „[...] pokorna, a w istocie najwynioślejsza powierzchowność: dziwactwo chodu, wyrazów, odmiennego od innych sposobu postępowania, ustawiczne gadanie o cnocie, obowiązkach i ludzkości; na koniec owe sławne znaki: płaszcz, kij i długa broda”⁴⁸.

Przez badaczy twórczości Krasickiego pisarz postrzegany jest jako przedstawiciel teorii klasycystycznych, stąd żywe zainteresowanie topiką z zakresu estetyki, literatury i sztuki. W kilku rozmowach elizejskich Krasicki każe konwersować artystom z czasów starożytnych z nowożytnymi na tematy poezji, dramatu i sztuki. Zaciętą dyskusję o smakach estetycznych prowadzą Homer i Wergiliusz, a o sztuce krasomówczej Demostenes i Ciceron.

W *Rozmowie XXIV* Homer zwraca się do Wergiliusza:

Wiedz i tym bądź rzetelnym wyznaniem moim upewniony, iż nigdy ten, tak jak by mógł, wznieść się nie może, czyj się umysł zniża do naśladowania⁴⁹.

Bohaterami wielu rozmów elizejskich czyni Krasicki wybitnych Polaków: rycerzy, władców, obrońców ojczyzny (np. Piast, Bolesław Chrobry, Kazimierz Wielki, Czarniecki i Zamoyski), mitologizując te postaci.

Dialogi zmarłych Krasicki konstruował w ten sposób, by ostatnie słowo, często w formie sentencji, padało z ust tego rozmówcy, z którym autor sympatyzował. Większość dialogów nie jest opatrzona didaskalią. Jeśli występują, są bardzo krótkie i nie wnoszą żadnych znaczących informacji, np. „Krassus (z zadziwieniem)”⁵⁰, „Juliusz (do przewoźnika)”⁵¹. Nie brakowało w rozmowach zmarłych Krasickiego popisów komizmu i humoru. Dzieje się tak np. w *Rozmowie XIII*, w której konwersują i nie za bardzo mogą się zrozumieć Dariusz, król Persów i prosty, ubogi Piast oraz w *Rozmowie XIV*, pełnej cierpkich utarczek słownych między Krassusem a Kratesem.

Do wymiany poglądów między rozmówcami dochodziło też w rozmowach elizejskich Krasickiego podczas przyjacielskich pogawędek, np. Wespazjan

⁴⁷ Cyt. za: I. Krasicki, *op. cit.*, s. 60.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 113.

⁴⁹ Zob. P. Cazin, *op. cit.*, s. 282.

⁵⁰ Cyt. za edycją *Rozmów*, *Rozmowa XIV*, zob. I. Krasicki, *op. cit.*, s. 77.

⁵¹ *Rozmowa XVII*, [w:] I. Krasicki, *op. cit.*, s. 86.

i Marek Aureliusz nie szczędzą sobie komplementów. Marek Aureliusz zwraca się do Wespazjana: „Z słodkim uczuciem zapatruję się na ciebie [...]”⁵².

Czasami dialogi miały charakter wymiany antagonistycznych poglądów lub przekształcały się w ostre sprzeczki, np. między Romulusem a Konstantynem, którzy obrzucają się oskarżeniami. Zwykle osobie broniącej się w ostrej wymianie zdań przysługuje wypowiedź dłuższa, niż stronie atakującej.

Kilka rozmów zmarłych autorstwa XBW opatrzone przypisami, objaśniającymi liczne aluzje i pełniącymi ważną rolę informacyjną oraz świadczącymi o dydaktycznym i popularyzatorskim charakterze dialogów. Przypisy zawierały np. krótkie życiorysy bohaterów – *Rozmowa I*, objaśnienia wydarzeń historycznych, informacje o nazwach geograficznych – *Rozmowa II* lub ocenę charakterów rozmówców – *Rozmowa V*. Część przypisów miała charakter erudycyjny. Były one np. odwołaniem do cytatu ze wspomnianego w tekście utworu, m.in. cytat z *Eneidy* w *Rozmowie I*. O postaciach powszechnie znanych z historii Polski lub dziejów antycznych Krasicki milczał w przypisach, uznając prawdopodobnie, że nie wymagają one komentarza.

Szeroki zakres tematyczny przypisów świadczy niewątpliwie o popularyzatorskim charakterze rozmów elizejskich biskupa warmińskiego. Za tym, że utwory są skierowane do szerokiej rzeszy odbiorców, przemawia również fakt, że dialogi pisane były przeważnie językiem potocznym średnim, niekiedy nawet kolokwialnym. Krasicki unikał wyszukanej stylistyki i frazeologii. Różnicował jednak język bohaterów w zależności od ich przynależności społecznej.

Większość dialogów zmarłych Krasickiego ma formę statyczną – prowadzone są w tym samym miejscu i czasie. Wyjątek stanowi wspomniana wcześniej rozmowa w łodzi (*Rozmowa XVII*).

Niezwykle w gatunku rozmów zmarłych jest pojęcie czasu. Warto na zakończenie przypomnieć słowa R. Przybylskiego na ten temat, wydobywające przy tym istotę omawianego gatunku:

Czas teraźniejszy wypowiedzi nie może być zlokalizowany w jakimś szczególnym przedziale czasu chronicznego [...]. Dzisiaj może odnosić się do każdego dnia. To samo można powiedzieć o słowie „ja”. Osoba, która napisała „ja” mogła już dawno rozsypać się w proch, a mimo to z zapisanego tekstu będzie wciąż mówiła. Czytelnik przywraca do życia „ja” umarłego.

Stopniowe zanikanie gatunku pod koniec XVIII w. interpretowane jest jako brak zapotrzebowania na takie formy literackie, w których w ukryty sposób przemycano by poglądy nowe, kontrowersyjne czy podpadające władzy królewskiej. Nadeszły czasy, gdy można było wyrażać je swobodnie. Gatunek klasycystyczny, jakim były rozmowy zmarłych zdawał się nie sprawdzać w funkcji wyrażiciela coraz śmielszych poglądów autorów i coraz to nowszej tematyki.

⁵² *Rozmowa XXIII*, [w:] I. Krasicki, *op. cit.*, s. 110

[...] kunszt teatralny za moich czasów w Grecji poważany, z późniejszym wiekiem do tego stopnia poniżenia przyszedł, iż piszącym niewiele nadaje szacunku, zaś tym, którzy są na teatrach, obelgą jest i upodleniem⁴⁷.

W *Rozmowie XXX. Między Platonem a Konfucjuszem* Krasicki demaskuje pożałowania godnych filozofów, którzy pod pozorem enigmatycznych dowodów ukrywają swoją intelektualną pustkę. Dla Krasickiego, jak dla Wespazjana w *Rozmowie XXIII*, głównymi znakami rozpoznawczymi pozornych filozofów są „[...] pokorna, a w istocie najwynioślejsza powierzchowność: dziwactwo chodu, wyrazów, odmiennego od innych sposobu postępowania, ustawiczne gadanie o cnocie, obowiązkach i ludzkości; na koniec owe sławne znaki: płaszcz, kij i długa broda”⁴⁸.

Przez badaczy twórczości Krasickiego pisarz postrzegany jest jako przedstawiciel teorii klasycystycznych, stąd żywe zainteresowanie topiką z zakresu estetyki, literatury i sztuki. W kilku rozmowach elizejskich Krasicki każe konwersować artystom z czasów starożytnych z nowożytnymi na tematy poezji, dramatu i sztuki. Zaciętą dyskusję o smakach estetycznych prowadzą Homer i Wergiliusz, a o sztuce krasomówczej Demostenes i Ciceron.

W *Rozmowie XXIV* Homer zwraca się do Wergiliusza:

Wiedz i tym bądź rzetelnym wyznaniem moim upewniony, iż nigdy ten, tak jak by mógł, wznieść się nie może, czyj się umysł zniża do naśladowania⁴⁹.

Bohaterami wielu rozmów elizejskich czyni Krasicki wybitnych Polaków: rycerzy, władców, obrońców ojczyzny (np. Piast, Bolesław Chrobry, Kazimierz Wielki, Czarniecki i Zamoyski), mitologizując te postaci.

Dialogi zmarłych Krasicki konstruował w ten sposób, by ostatnie słowo, często w formie sentencji, padało z ust tego rozmówcy, z którym autor sympatyzował. Większość dialogów nie jest opatrzona didaskalią. Jeśli występują, są bardzo krótkie i nie wnoszą żadnych znaczących informacji, np. „Krassus (z zadziwieniem)”⁵⁰, „Juliusz (do przewoźnika)”⁵¹. Nie brakowało w rozmowach zmarłych Krasickiego popisów komizmu i humoru. Dzieje się tak np. w *Rozmowie XIII*, w której konwersują i nie za bardzo mogą się zrozumieć Dariusz, król Persów i prosty, ubogi Piast oraz w *Rozmowie XIV*, pełnej cierpkich utarczek słownych między Krassusem a Kratesem.

Do wymiany poglądów między rozmówcami dochodziło też w rozmowach elizejskich Krasickiego podczas przyjacielskich pogawędek, np. Wespazjan

⁴⁷ Cyt. za: I. Krasicki, *op. cit.*, s. 60.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 113.

⁴⁹ Zob. P. Cazin, *op. cit.*, s. 282.

⁵⁰ Cyt. za edycją *Rozmów*, *Rozmowa XIV*, zob. I. Krasicki, *op. cit.*, s. 77.

⁵¹ *Rozmowa XVII*, [w:] I. Krasicki, *op. cit.*, s. 86.

i Marek Aureliusz nie szczędzą sobie komplementów. Marek Aureliusz zwraca się do Wespazjana: „Z słodkim uczuciem zapatruję się na ciebie [...]”⁵².

Czasami dialogi miały charakter wymiany antagonistycznych poglądów lub przekształcały się w ostre sprzeczki, np. między Romulusem a Konstantynem, którzy obrzucają się oskarżeniami. Zwykle osobie broniącej się w ostrej wymianie zdań przysługuje wypowiedź dłuższa, niż stronie atakującej.

Kilka rozmów zmarłych autorstwa XBW opatrzone przypisami, objaśniającymi liczne aluzje i pełniącymi ważną rolę informacyjną oraz świadczącymi o dydaktycznym i popularyzatorskim charakterze dialogów. Przypisy zawierały np. krótkie życiorysy bohaterów – *Rozmowa I*, objaśnienia wydarzeń historycznych, informacje o nazwach geograficznych – *Rozmowa II* lub ocenę charakterów rozmówców – *Rozmowa V*. Część przypisów miała charakter erudycyjny. Były one np. odwołaniem do cytatu ze wspomnianego w tekście utworu, m.in. cytat z *Eneidy* w *Rozmowie I*. O postaciach powszechnie znanych z historii Polski lub dziejów antycznych Krasicki milczał w przypisach, uznając prawdopodobnie, że nie wymagają one komentarza.

Szeroki zakres tematyczny przypisów świadczy niewątpliwie o popularyzatorskim charakterze rozmów elizejskich biskupa warmińskiego. Za tym, że utwory są skierowane do szerokiej rzeszy odbiorców, przemawia również fakt, że dialogi pisane były przeważnie językiem potocznym średnim, niekiedy nawet kolokwialnym. Krasicki unikał wyszukanej stylistyki i frazeologii. Różnicował jednak język bohaterów w zależności od ich przynależności społecznej.

Większość dialogów zmarłych Krasickiego ma formę statyczną – prowadzone są w tym samym miejscu i czasie. Wyjątek stanowi wspomniana wcześniej rozmowa w łodzi (*Rozmowa XVII*).

Niezwykłe w gatunku rozmów zmarłych jest pojęcie czasu. Warto na zakończenie przypomnieć słowa R. Przybylskiego na ten temat, wydobywające przy tym istotę omawianego gatunku:

Czas teraźniejszy wypowiedzi nie może być zlokalizowany w jakimś szczególnym przedziale czasu chronicznego [...]. Dzisiaj może odnosić się do każdego dnia. To samo można powiedzieć o słowie „ja”. Osoba, która napisała „ja” mogła już dawno rozsypać się w proch, a mimo to z zapisanego tekstu będzie wciąż mówiła. Czytelnik przywraca do życia „ja” umarłego.

Stopniowe zanikanie gatunku pod koniec XVIII w. interpretowane jest jako brak zapotrzebowania na takie formy literackie, w których w ukryty sposób przemycano by poglądy nowe, kontrowersyjne czy podpadające władzy królewskiej. Nadeszły czasy, gdy można było wyrażać je swobodnie. Gatunek klasycystyczny, jakim były rozmowy zmarłych zdawał się nie sprawdzać w funkcji wyrażiciela coraz śmielszych poglądów autorów i coraz to nowszej tematyki.

⁵² *Rozmowa XXIII*, [w:] I. Krasicki, *op. cit.*, s. 110

Pola Elizejskie klasyków stały się Wiecznym Teraz Kultury. Duchy przodków przemawiają do ludzkości w każdym momencie, w każdej chwili, kiedy tylko ich zapisane teksty są odczytywane. Rozmowy zmarłych to klasyczne dziady. Dzięki swej zapisanej wypowiedzi zmarły jest ciągle obecny w świecie. Zapisana mowa przemieszcza go z czasu historycznego do wieczności⁵³.

Monika Urbańska

THE DIALOGUES OF THE DEAD – THE MOST IMPORTANT AUTHORS AND WORKS

(Summary)

The study deals with the history of development of the genre dialogues of the dead.

Most authors of the dialogues drew inspiration from creation of a poet Lukian from Samosat. The genre especially flourished in XVIIIth century France. The greatest French authors of dialogues were: Boileau, Fontenelle and Fénelon.

Boileau was the author of the first significant dialogues *Les Héros de roman, dialogue à la manière de Lucien* which was published in 1773.

Fontenelle made his début in field of dialogues of the dead in 1683 writing anonymous *Nouveaux dialogues des morts*. His dialogues are full of scepticism and believing in *fatum*.

The third of the greatest – Fénelon was a teacher and educator of a young prince Lewis. That is why his dialogues has didactic character and clear pointed end. Not uncommonly Fénelon starts dialogues with a preface with moral admonition to young readers.

In many dialogues Fénelon condemns bad, cruel rulers opposing to them righteous and good kings.

The study deals with an original Polish dialogues of the dead as well. The first Polish dialogues came from first half of XVIth century. Their authors were F. Bohomolec and I. Krasicki. The former published in 1758 the dialogue *A conversation upon Polish language*, the latter wrote 30 dialogues which express author's reflections about difficult political situation of fatherland, about windings of human nature. His dialogues are didactic in character, similiary to Fénelone's. The difference is that Krasicki had been writing for adult readers.

Many Polish dialogues are to this day anonymous.

Many dialogues of metioned in the study authors were published in Polish periodicals: *Zabawy Przyjemne i Pożyteczne* (1770–1777), *Monitor* (1765–1785), *Zbiór Różnego Rodzaju Wiadomości z Nauk Wyzwolonych* (1770).

⁵³ R. Przybylski, *op. cit.*, s. 113.